

Słodka Madonna – Kis Lech Stawski

Wiatr wieje z północy,
W piekielnej swej mocy
Rozbija grzywy fal o molo,
Gdy wtem czarnowłosą
Dziewczynę jak posąg
Ujrzałem w letniej sukni przy mnie
Widziałem – płakała i z zimna aż drżała,
Wzruszyła mnie swą smutną dolą,
Więc rzekłem jej skromnie:
„Gdy chcesz, to chodź do mnie,
Bo po co masz tu stać na zimnie?”

Kto wie, miła ma, co jutro nam da,
Słodka Madonno?
Każdy ma prawo żyć,
Trochę szczęścia zaznać – co tu kryć?
Tak mało dziś mam,
Lecz wszystko ci dam,
Słodka Madonno
Odtąd szczęścia tę nić
Będziemy mogli razem wić

Oddała mi usta i nagle wiatr ustał,
A niebo rojem gwiazd zalśniło
Objąłem jej ciało, już więcej nie drżało,
I czułem, że jej dobrze przy mnie,
Zacząłem więc wierzyć, że da nam się przeżyć
Tę noc, o której się się nie śniło,
Więc znów powtórzyłem, co raz już mówiłem
Wiedziałem, że nie nadaremno

Kto wie, miła ma, co jutro nam da,
Słodka Madonno?
Każdy ma prawo żyć,
Trochę szczęścia zaznać – co tu kryć?
Tak mało dziś mam,

Lecz wszystko ci dam,
Słodka Madonno
Odtąd szczęścia tę nić
Będziemy mogli razem wić



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych